

Student

KIELECKI TYGODNIK AKADEMICKI



Uniwersytet Świątecznych Mikołajów

■ Pod poduszką, w skarpecie, czy na Uniwersytecie?

Każde miejsce jest dobre, aby znaleźć prezent od Świętego Mikołaja. Dziś Święty Mikołaj pojawi się w rektoracie przy ulicy Żeromskiego 5. Będzie wyładował... świąteczne stroiki przygotowane przez naszych studentów i dzieci ze świetlicy środowiskowej Brachu.

Więcej na stronie 3

DZIEJE SIĘ!

Płomienne serca



Już za pięć dni, na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury zadebiutuje teatr studencki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Wystawi sztukę pod tytułem „Serce z płomienia”. Przygotowania do tego wydarzenia trwały pół roku. W końcu przyszedł czas na premierę.

Więcej na stronie 4

Zielone światło dla sportu



Narty w Bukowinie Tatrzańskiej, rejsy po Mazurach. Profesor Jacek Semaniak lubi aktywnie spędzać czas. Interesuje go też sport wyczynowy i to nie tylko w akademickim wydaniu. O sporcie uniwersyteckim, a także o kieleckim VIVE Targi, Koronie czy Effektorze rektor opowiada w rozmowie z Maciejem Wadowskim.

Czytaj na stronie 8

Działa także portal internetowy STUDENT. Tam znajdziecie wszystko, co dotyczy uczelni, studiów i studentów w Kielcach.

Wejdźcie na WWW.STUDENT.ECHODNIA.EU

WWW.
STUDENT.
ECHO.EU
portal umysłów aktywnych

POŻEGNANIE PROFESORA
HENRYKA JURKIEWICZATak wiele mu
zawdzięczamy

Zmarł Henryk Jurkiewicz, były rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Pracownicy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego napisali z tej okazji pożegnanie.

Dnia 26 listopada, w wieku 86 lat, zmarł profesor Henryk Jurkiewicz, ceniony geolog i zoolog, rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej imienia Jana Kochanowskiego w latach 1981-1984.

Pan Profesor związany był z naszą uczelnią od początku jej istnienia. Rozpoczął w niej pracę naukową na stanowisku adiunkta w roku 1973, w 1974 uzyskał stopień doktora habilitowanego, a profesorem zwyczajnym został w roku 1991.

Działania naukowe, dydaktyczne, organizacyjne Pana Profesora koncentrowały się wokół Instytutu Biologii i Instytutu Geografii, co wynikało z jego interdyscyplinarnych zainteresowań. Był twórcą Zakładu Zoologii i Zakładu Geologii. Pan Profesor był autorytetem naukowym i wzorem dla studentów i pracowników naukowych, aktywnym

uczestnikiem codziennego życia uczelni.

Profesor Henryk Jurkiewicz, był znakomitym organizatorem życia akademickiego, co znalazło swoje odzwierciedlenie w powierzeniu mu funkcji rektora uczelni w latach 1981-1984, w czasach szczególnie trudnych dla szkolnictwa wyższego. Ponadto był wieloletnim dyrektorem Instytutu Geografii (1980-1993) na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym.

Mimo przejścia na emeryturę prowadził czynne życie naukowe i współpracował z młodymi naukowcami, czego dowodem jest publikacja, której wydania niestety nie doczekał, przy współautorstwie doktora Anny Chruszcz pod tytułem „Podstawy geologii historycznej dla biologów”.

Środowisko uniwersytetu poniosło wielką stratę, kolejny członek naszej społeczności akademickiej odszedł na zawsze, żal jest tym większy, że to Osoba, której tak wiele zawdzięczamy.

Niech na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Doktoraty dla regionu

■ We wtorek odbyło się kolejne seminarium w ramach projektu „Wiedza i Gospodarka. Rozwój kompetencji naukowych i biznesowych dla wzrostu konkurencyjności gospodarki regionalnej”

Czterdziestu doktorantów uczestniczy w niezwykle ciekawym projekcie unijnym. Z efektów ich pracy mają skorzystać świętokrzyskie firmy i instytucje.

Projekt realizowany jest w ramach programu operacyjnego „Kapitał Ludzki” z funduszy Europejskiego Funduszu Społecznego.

BLIŻEJ SIEBIE

O przyczynach powstania tego projektu mówi profesor Wiesław Caban, jego kierownik. - Badania naukowe rozmijają się z gospodarką. Polska jest na szarym końcu w tej dziedzinie. Uczelnie żyją swoim życiem, a gospodarka swoim. Naszym celem jest zbliżenie ich do siebie - mówi profesor Wiesław Caban. Dzięki projektowi Uniwersytetu Jana Kochanowskiego udało się zdobyć pieniądze na stypendia dla piszących doktoraty. - Tematy tych prac mają być zgod-

ne z potrzebami gospodarki naszego regionu - tłumaczy profesor Caban.

KILKA KIERUNKÓW
I UCZELNI

W projekcie uczestniczy czterdziestu osób. - Mieliliśmy trochę niepewności, czy uda nam się wypełnić te miejsca. Odbyły się trzy rekrutacje, przy czym ta ostatnia przeszła nasze oczekiwania. Mieliliśmy tylko chętnych, że zapełniliśmy dodatkową listę rezerwową - mówi profesor Jerzy Caban. Wśród czterdziestu osób biorących udział w projekcie są głównie przedstawiciele nauk matematyczno-przyrodniczych, Wydziału Zarządzania i Administracji oraz Wydziału Nauk o Zdrowiu. - Niestety humanistyka nie ma swoich przedstawicieli - mówi profesor Caban. Wśród uczestników są nie tylko pracownicy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, ale także doktoranci z innych uczelni. Liczna grupa

uczestników pochodzi z Politechniki Świętokrzyskiej.

PRZYDATNE PRACE

- Efektem projektu będą doktoraty, które mają związek ze sferą gospodarczą i naszym regionem - tłumaczy profesor Wiesław Caban. Podczas wtorkowego seminarium jedna z prezentacji doktoranta z Instytutu Sztuk Pięknych dotyczyła możliwości unowocześnienia druków państwowych. - Autor pracy pokazuje ujęcia historyczne, ale także proponuje rozwiązania, które mogłyby unowocześnić te druki i ulżyć w pracy administracji - mówi profesor Wiesław Caban. Inna praca doktorska, która powstaje w ramach projektu może mieć zastosowanie w buskim uzdrowisku.

CZEKAJĄ STAŻE

Partnerem projektu jest Kielecki Park Technologiczny. - Naszą rolą jest organizowa-

nie staży i praktyk w przedsiębiorstwach dla pracowników naukowych - mówi Szymon Mazurkiewicz, dyrektor Kieleckiego Parku Technologicznego. Zorganizowano sześć stażów. - Są to staże odpłatne. Płacimy pracownikom naukowym biorącym udział w przedsięwzięciu 3,5 tysiąca złotych miesięcznie przez okres sześciu miesięcy - tłumaczy Szymon Mazurkiewicz. Celem praktyk jest wsparcie biznesu w zakresie komercjalizacji nowych rozwiązań technologicznych. Są już konkretne przykłady. W ubiegłym tygodniu podczas spotkania prezentowany był projekt sterownika radiowego dla systemu zarządzania mediami (wodą, ciepłem). - To znalazło zastosowanie w praktyce, bo firma która u nas funkcjonuje wdrożyła to już do produkcji - mówi Szymon Mazurkiewicz. Kielecki Park Technologiczny wkrótce uruchomi kolejne staże.

Piotr BURDA

CIEKAWA KONFERENCJA W CEART

Nie czekajcie na biurko

Młodzi na rynku pracy - jak być konkurencyjnym? - na to pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy konferencji na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym naszego uniwersyte- tu.

Konferencja cieszyła się bardzo dużym powodzeniem. Wzięło w niej udział blisko trzysta osób, w auli Centrum Edukacji Artystycznej przy ulicy Krakowskiej nie było wolnych miejsc. Nawet na schodach. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządu, nauki i kieleccy przedsiębiorcy. Stuchaczami byli uczniowie liceów i techników oraz studenci.

Konferencja zaczęła się od mocnego wejścia Adama Jarubasa, marszałka województwa świętokrzyskiego. - Przy-



Aula Centrum Edukacji Artystycznej wypełniona była do ostatniego miejsca.

szedłem tu do pracy, będę uczestnikiem panelu dyskusyjnego. Krawat mi niepo-

trzebny - mówił Adam Jarubas. Po czym przy aplauzie trzyosobowej publiki zdjęt

go. Ważniejsze od tego gestu były jednak słowa marszałka skierowane do uczniów i studentów. - Krzysztof Rybiński, znany ekonomista stwierdził, że jeśli nie wykorzystamy potencjału wyżu demograficznego, który wy reprezentujecie, to reszta będzie czczym gadaniem - mówił Adam Jarubas. Zachęcał młodych ludzi do aktywności zawodowej, już w czasie studiów i zaraz po nich. Wskazał też dziedziny gospodarki w jakich jest szansa na sukces. - Taką dziedziną są nowe technologie. Wyobraźcie sobie, że pojawienie się na amerykańskim rynku iPhone'a 5 podniosło o pół procent PKB (Produkt Krajowy Brutto - red.) Stanów Zjednoczonych. To dowód na to jaką siłą są dziś nowe technologie - mówił Adam Jarubas. Podał też inny ciekawy przykład z USA. - Tam absolwent stu-



Gości przywitał profesor Marek Kątny, dziekan Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego.



Adam Jarubas potraktował spotkanie roboczo i na początku zdjęt krawat.



Uczestnicy panelu dyskusyjnego. Od lewej: marszałek Adam Jarubas, Małgorzata Muzoń, świętokrzyski kurator oświaty, Katarzyna Szlach, przedsiębiorca, właścicielka firmy GEOMARKA, Anita Kijanka, założycielka firmy COM CREATION, Tomasz Kukuła, przedsiębiorca, tworzy markowane bajki, opowiadania, słuchowiska i audiobooki.

diów próbuje rozkręcić swój biznes. Dopiero jak mu się nie uda szuka pracy w urzędzie, za biurkiem. U nas jest odwrotnie, bo większość marzy o pracy w urzędzie - mówi Adam Jarubas.

Organizatorem konferencji było Stowarzyszenie Forum Młodych Ludowców miasta Kielce i powiatu kieleckiego, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przy współpra-

cy z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Kielcach, biurem posła do Parlamentu Europejskiego doktora Czesława Siekierskiego i Akademickim Biurem Karier Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Honorowym patronatem objął to spotkanie Władysław Kosiniak - Kamysz, minister pracy i polityki społecznej, który przysłał list do uczestników kieleckiej konferencji.

Piotr BURDA



Dziś rusza akcja „Uniwersytet świętych Mikołajów”.

Uniwersytet **świętych Mikołajów**

■ Pod poduszką, czy pod łóżkiem? W skarpecie, czy na uniwersytecie?
Każde miejsce jest dobre, aby znaleźć prezent od Świętego Mikołaja

Dzisiaj rusza akcja „Uniwersytet świętych Mikołajów” promująca bezinteresowną pomoc studentów i wykładowców uczelni skierowaną do dzieci ze świetlicy środowiskowej Brachu w Kielcach. Konkretna pomoc, konkretni ludzie. - Najbardziej brakuje dzieciakom zimowych ubrań i pomocy szkolnych, ale w ich domach także środków czystości. No i oczywiście produktów spożywczych z dłuższym terminem do spożycia - opowiada studentka Paulina Zapała, odpowiedzialna za przygotowanie paczek mikołajowych.

Klub Aktywnego Studenta wspiera nie tylko od święta działania świetlicy. Studenckie praktyki, staże, ale przede wszystkim pewność, że można na siebie nawzajem liczyć. - Nasza codzienna opieka nad dziećmi opiera się na „wspólnym byciu razem”, ale także między innymi na pomocy przy odrabianiu lekcji, rozmowach o codziennych problemach - mówi Katarzyna Snoch, kierownik świetlicy środowiskowej Brachu w Kielcach. - Taka akcja jak „Uniwersytet świętych Mikołajów” to wielka pomoc i wsparcie dla podopiecznych świetlicy i ich rodzin. W szczególności tych, którzy nie są w stanie zapewnić dzieciom podarunków świątecznych. Dzięki wsparciu uniwersytetu i zaangażowaniu studentów na twarzach naszych wychowanków pojawi się uśmiech, a marzenia staną się chociaż odrobinę bardziej realne - dodaje. W przygotowaniach brały udział także same dzieciaki ze świetlicy środowiskowej Brachu. Pokazywały swoje „małe osiągnięcia” przy precyzyjnym wycinaniu papierowych choinek, czy chociażby układaniu małych koralików na srebrne szyszki. - To trochę śmieszne, gdy duże panie bawią się w robienie bombek - mówi 6-letnia Iza, podopieczna świetlicy. - Ale to takie fajne, i to dla nas! - dorzuca rezolutnie.

Faktycznie, przez ostatnie trzy tygodnie pomieszczenia Akademickiego Biura Karier UJK stały się wielką pracownią plastyczną. W różnych godzinach zaglądali tu studenci,

aby chociaż na kilkadziesiąt minut włączyć się podczas „okienka” pomiędzy wykładami do naszej akcji. W grupie znalazła się również męska część braci zakowskiej. Pełniła funkcję bardziej logistyczną: zakupy poszczególnych elementów ozdób, pomoc przy przenoszeniu i ustawianiu, i wreszcie sama obecność oraz męskie wsparcie życzliwym słowem typu: „ale to ładne, ja bym, tak nie potrafił”. - Oczywiście, przydałoby się więcej zaangażowanych studentów - mówi Iwona Wojna z Klubu Aktywnego Studenta UJK, koordynatorka akcji.

Sporo osób jest autentycznie zabieganych w tym przedświątecznym czasie, a zrobienie chociażby jednego stroika wymaga sporo cierpliwości i czasu. Myślę jednak, że to pierwsza, ale nie ostatnia tego typu akcja i będzie okazja do pokazania się przez studentów od jeszcze lepszej strony. 6 grudnia o godzinie 9 odbędzie się mikołajowy kiermasz ozdób świątecznych oraz spotkanie dzieciaków ze studentami, na którym wręczone zostaną upominki. - Ze względu na swój szczątkowy zarys brzucha musiałem zaszyć kilka fałdek na spodniach i nie wiem, czy dobrze to wygląda - martwi się student Karol Zaręba, który w czerwonym przebraniu będzie pomagał Świętemu Mikołajowi w rozdawaniu prezentów. Przejętą akcją jest również grupa muzykująca. - Przygotowujemy muzyczne klimaty odpowiednie na obdarowywanie się prezentami - mówi Adam Ślawski, student V roku instytutu edukacji muzycznej, który wraz z kolegami z instytutu przygotował repertuar mikołajkowy. - Uważam, że to trafna akcja, poruszająca najbardziej twarde serca w niepowtarzalnej oprawie muzycznej - dodaje.

Każdy, kto pojawi się w budynku rektoratu przy ulicy Żeromskiego 5, zakupi wybraną ozdobę choinkową, wesprze dobre dzieło. Liczymy, że Dzień Świętego Mikołaja będzie na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego zarówno dla studentów, jak i pracowników okazją do bycia lepszym człowiekiem - podsumowują organizatorzy.

Jan DUDA



Od kilku dni trwa przygotowanie świątecznych stroików.



Oto efekt pracy naszej ekipy.

ŚWIĘTOKRZYSKI KONKURS WIEDZY
Z RACHUNKOWOŚCI

Same zyski...

Potrzeba pomocy innym w rozwoju naukowym i zawodowym i zdobywaniu doświadczenia jest główną motywacją zorganizowania Świętokrzyskiego konkursu Wiedzy z Rachunkowości.

Rosnące zainteresowanie studentów nauką rachunkowości potwierdza zasadność tego posunięcia. Organizatorami konkursu są Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział Okręgowy w Kielcach i Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Celami konkursu są: rozwijanie zainteresowań wiedzą z zakresu rachunkowości, wyłonienie i uhonorowanie utalentowanych osób, posiadających najszerszą wiedzę w zakresie rachunkowości i zainteresowanych jej pogłębianiem, zachęcanie do dalszego kształcenia w kierunku rachunkowości, w tym w ramach certyfikacji zawodu księgowego przez Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, promocja zawodów i organizacji samorządowych w dziedzinie rachunkowości oraz uczelni wyższych.

Co warto podkreślić, konkurs adresowany jest w jednej części już do uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz w drugiej do studentów uczelni wyższych z województwa świętokrzyskiego. Zamierzeniem autorów konkursu było zaproszenie obu tych grup młodych ludzi do uczestnictwa w nim, bowiem to właśnie szkoła średnia kładzie zasadnicze i trwałe podwaliny pod dalszy rozwój zainteresowań rachunkowości, który ma szansę zrealizować się właśnie na studiach, a potem kursach zawodowych. Bez zamiłowania do tej nauki trudno o sukces i satysfakcję zawodową w dorosłym życiu. Organizatorzy chcieli podkreślić znaczenie nauczania rachunkowości w

szkołach ponadgimnazjalnych i rolę nauczycieli w tym zakresie, docenić uczniów, którzy już w szkole średniej upodobał sobie ten obszar nauki i zachęcić ich do dalszego rozwoju.

Potwierdzeniem słuszności tego rozumowania okazał się I Świętokrzyski Konkurs Wiedzy z Rachunkowości dla szkół ponadgimnazjalnych. Konkurs składał się z dwóch etapów, a uczestniczyło w nim 90 uczniów z 10 szkół średnich. 27 marca 2012 roku w siedzibie Uniwersytetu 26 uczniów zmierzyło się w finale, a nauczyciele wysłuchali wykładu na temat „Zysk brutto, a podstawa opodatkowania podatkiem dochodowym – podobieństwa i różnice”. Uczniowie i nauczyciele poznali koła naukowe Uniwersytetu Jana Kochanowskiego: Koncept i Lider, kierunki studiów oraz infrastrukturę uczelni.

Do 15 grudnia, trwa okres zgłoszeń uczestników – studentów szkół wyższych regionu świętokrzyskiego – do Konkursu dla szkół wyższych. Konkurs obejmuje I etap - rozwiązanie testu i II - rozwiązanie zadań problemowych. Obydwa etapy odbędą się 10 stycznia 2013 na Wydziale Zarządzania i Administracji UJK. Już dziś gratulujemy wszystkim uczestnikom, że podejmują ten trud i mamy nadzieję, że laureaci będą w przyszłości specjalistami w dziedzinie rachunkowości i będą pociągać za sobą innych.

Zgłoszenia do Konkursu przysyłać należy następująco: pierwszy krok to przesłanie wiadomości na adres ula.parkita@kielce.skwp.pl lub telefonicznie 41-368-60-68 wewn. 23, podając adres mailowy do wysyłania korespondencji związanej z Konkursem. Na ten adres przekazywane będą kolejne informacje.

Płomienne serca

Wkrótce premiera teatru studenckiego

Już za pięć dni, na małej scenie Kieleckiego Centrum Kultury swój debiut będzie miał teatr studencki Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Wystawi sztukę pod tytułem „Serce z płomienia”.

Od niespełna pół roku, studenci z grupy teatralnej, przygotowują się do przedstawienia. Dla aktora ostatnie dwa tygodnie przed premierą to ciągłe próby. Nie ma innych zajęć, czasu wolnego, odpoczynku. Nic nie jest ważniejsze od przygotowań. Liczy się tylko spektakl.

Mała scena Kieleckiego Centrum Kultury. Jasne reflektory. Czarne deski sceny.

Czerwone obicia krzeseł. Dziś puste, ale w dzień premiery, zapelnia się widownia.

Aktorzy są uśmiechnięci. Rozmawiają o codziennych sprawach. Uczelni, domu, wczorajszej imprezie. Nie wiadać, żeby byli stremowani. Wręcz przeciwnie. Pytani o treść spektaklu, o swoje role, odpowiadają: – Przedstawienie jest genialne ponieważ gram w nim ja i Katarzyna. Moja rola jest bardzo ważna, rzekłabym, przełomowa dla całej sztuki.

Zaczyna się próba. Nastrój się zmienia. – Raz, dwa, trzy, zaczynamy! – Rozlega się krzyk z końca sali. Pierwsza scena. Chwila dialogu i już słychać uwagi reżysera. – Mów

głośniej!, Wyraźniej!, Nie zatrzymuj się, szijemy dalej!- Ćwiczą teksty, gesty, ruch na scenie. Którędy mają wejść, jak zejść i jak się zaprezentować.

Oni nie bawią się w teatr. Oni go tworzą. Dają z siebie wszystko. To nie jest szkolne przedstawienie. Każdy z aktorów pracuje nad swoją rolą. Codziennie przez długie godziny szlifuje ją. Poprawia najdrobniejsze błędy. – Na premierze ma być idealnie - mówi. Są grupą. Tutaj każdy jest ważny. Tylko razem mogą stworzyć dobre widowisko.

Koniec próby. Schodzą ze sceny wolno, widać na ich twarzach ogromne zmęczenie. Są wyczerpani. Nie dostrzegam

tych bezstroskich uśmiechów, z którymi przyszli na próbę. Teraz to uśmiechy ludzi, którzy dobrze wykonali swoje zadanie.

Cztery godziny maksymalnego skupienia, mówienia, śpiewania, ustawiania się na scenie. I tak codziennie, aż do samego debiutu. By tobie przedstawienie się spodobało. Byś coś na nim zrozumiał. Przeżył. Zapamiętał.

Dlatego serdecznie zapraszam na „Serce z płomienia”. Debiut studenckiego teatru Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Mała sala Kieleckiego Centrum Kultury, 11 grudnia, godzina 17.

Filip KOCIK



Podczas jednej z prób.

SERCE Z PŁOMIENIA

spektakl w trzech aktach inspirowany baśnią Hansa Christiana Andersena Dziewczynka z zapalnikami

Występują:
Michał Bech, Kalina Chalupka,
Katarzyna Cyprian,
Ewelina Cygan, Agnieszka Ciesna,
Maciej Długosz, Izabela Filipczak,
Karolina Gregorczyk,
Karol Jakubczyk, Karolina Kopacz,
Joanna Majkowska,
Tomasz Męgielski, Piotr Sarna,
Magdalena Siembała,
Bernadetta Słupka, Paula Snoch,
Natalia Wyszniakiewicz,
Dagmara Zając, Piotr Zając,
Karol Zargba, Klaudia Żuklińska

Scenariusz i reżyseria:
Karolina Gregorczyk

Scenografia:
Katarzyna Cyprian,
Dominika Darowska, Anna Dobrut,
Filip Kocik, Olga Laskowska,
Magdalena Malicka, Dawid Orzel,
Paula Snoch, Ewa Strójwaj,
Kinga Węzorek

Kostiumy:
Krystyna Gregorczyk

Dźwięki:
Marcin Dolekaniński

Projekt plakatu:
Katarzyna Macios

PREMIERA 11 grudnia (wtorek) 2012 r. o godz. 17
Sala Kameralna Kieleckiego Centrum Kultury - wstęp wolny
Przed spektaklem zapraszamy do świątecznej zbiórki pieniędzy na rzecz świetlicy środowiskowej BRACHU

ORGANIZATOR
KLUB AKTYWNEGO STUDENTA DZIAŁAJĄCY PRZY AKADEMICKIM BIURZE KARIER

PATRONAT HONOROWY
Patronat medialny
Sztuka powstała przy wsparciu teatru "Pegaz" działającego w ramach Kieleckiego Centrum Kultury

108,9 fm

Fot. UJK

ŚWIĘTOKRZYSKI KONKURS
WIEDZY Z RACHUNKOWOŚCI
DLA SZKÓŁ WYŻSZYCH
pierwsza edycja

Termin nadsyłania zgłoszeń

16 grudnia 2012r.

Termin konkursu
10 stycznia 2013 r.

Organizatorzy:

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce
Oddział Okręgowy w Kielcach

Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach



Patron medialny:

rachunkowość
PISMO STOWARZYSZENIA KSIĘGOWYCH W POLSCE

WYBORY NOWEGO PROREKTORA UNIwersYTETU

Jedna kandydatka

Dziś poznamy prorektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego do spraw rozwoju i finansów. jedynym kandydatem na to stanowisko jest dr hab. Barbara Zbroińska.

Wybory przeprowadzi Uniwersytecka Komisja Wyborcza w auli uniwersytetu przy ulicy Żeromskiego 5. Przedstawiamy sylwetkę kandydatki.

Dr hab. Barbara Zbroińska ukończyła studia z wyróżnieniem na Wydziale Handlu, Transportu i Usług Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Po ukończeniu studiów podjęła pracę na stanowisku asystenta w Politechnice Świętokrzyskiej. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała na Wydziale Handlu Wewnętrznego SGPiS (obecnie Szkoła Główna Handlowa w

Warszawie). Od 1999 roku zatrudniona jest na stanowisku adiunkta w Instytucie Zarządzania na Wydziale Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK). 22 października 2012 roku uzyskała stopień doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ekonomicznych.

W 2005 roku wybrana została na stanowisko prodziekana do spraw ogólnych i finansowych Wydziału Zarządzania i Administracji UJK na kadencję 2005-2008. W latach 2008-2012 ponownie społeczność akademicka Wydziału powierzyła jej pełnienie tej funkcji przez drugą kadencję. Od 2000 roku jest członkiem Rady Wydziału Zarządzania i Administracji, a od 2008 r. członkiem Senatu UJK i od października

2012 r. przewodniczącą Senackiej Komisji Rozwoju, Budżetu i Finansów.

Zainteresowania naukowe i dydaktyczne obejmują mikro- i makroekonomię oraz finanse przedsiębiorstw i finanse pu-

bliczne. Za osiągnięcia w pracy zawodowej odznaczona została Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Srebrnym Krzyżem Zasługi. Prywatnie jest matką dwójki dorosłych dzieci.

WWW.
STUDENT.
ECHO.EU
portal umysłów aktywnych

WSZYSTKO O NADNIDZIAŃSKIM PARKU KRAJOBRAZOWYM

Wyjątkowe opracowanie

Po sukcesie Monografii Kielecko-Chęcińskiego Parku Krajobrazowego podobny zespół autorów pod redakcją profesora Anny Świercz z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego przygotował drugą publikację poświęconą Nadnidziańskiemu Parkowi Krajobrazowemu.

Profesor Anna Świercz z dumą pokazuje monografię kolejnego parku krajobrazowego Kielecczyny. – Dziękuję wszystkim autorom, pracowali społecznie dla satysfakcji podzielenia się wiedzą z czytelnikami. Koleżankom i kolegom z Instytutu Geografii i Biologii naszego uniwersytetu, z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Instytutu Ochrony Przyrody Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, wszystkim pasjonatom i znawcom z dziedzin ujętych w książce – mówi profesor Anna Świercz.

Monografię opracowało 36 autorów. Na 600 stronach opisano park we wszystkich możliwych aspektach. – To naprawdę miejsce niezwykle, występują na nim wszystkie rodzaje gipsu, 1200 gatunków roślin z tak rzadkimi jak dyp-tam, na terenie parku jest 65 jaskiń – kilka odkryto w trakcie pracy nad książką. Warto wiedzieć, że na terenie parku żyje 266 gatunków ptaków,

ponad 40 z nich umieszczonych jest w Czerwonej Księdze, jest też 140 rodzajów pszczoł, 56 gatunków motyli.

W rozdziale poświęconym dziedzictwu kulturowemu można przeczytać o przeszłości Wiślicy – upada mit o misie chrzcielnej pierwszych chrześcijan, ale są bardzo interesujące wzmianki na przykład o leju rydowym. – To od niego wzięto się powiedzenie lepszy rydz niż nic – wyjaśnia profesor Świercz. Olej wytłaczany jest ze spokrewnionej z Inem lniczy. To był olej biednych ludzi, ale dzisiaj to przysmak, sama sprawdziłam: ma wspaniały smak i aromat tylko dostać go bardzo trudno.

Ozdobą książki są zdjęcia w większości wykonane przez Piotra Kaletę. Opublikowano w nim po raz pierwszy wiele cennych map. Monografia ukazała się dzięki wsparciu finansowemu YJM. WFOŚ, Urzędu Marszałkowskiego, Kopalni Gipsu Leszcze, Wodociągów Kieleckim i starostwu w Busku-Zdroju. Książka jest już dostępna w księgarniach Pod Zegarem i Wiedza w Kielcach.

W planach zespołu naukowego przygotowanie kolejnej monografii Parku Orłowińskiego-Cisowskiego. Dodruk pierwszej monografii poświęconej parkowi kielecko-chęcińskiemu ukaże się w styczniu, lutym.

/Lid/



Prof. Anna Świercz z monografią Nadnidziańskiego Parku Krajobrazowego.

SIATKARZE UNIwersYTETU JANA KOCHANOWSKIEGO OGRALI ORLICZA SUCHEDNIÓW

Nadal niepokonani

Piąte zwycięstwo w rozgrywkach III ligi świętokrzyskiej odniosli siatkarze UJK Kielce.

Idący jak burza zawodnicy Uniwersytetu triumfowali we wszystkich dotychczasowych pojedynkach sięgając zawsze po trzy punkty.

W czwartek, 29 listopada, nasi siatkarze pokonali w Suchedniowie Orlicza 3:0 w setach (25:16 25:23 25:22).

Po pięciu kolejkach w tabeli prowadzi UJK wyprzedzając o 3 pkt ZUS i o 6pkt Trans City Castoramę. W następnym pojedynku siatkarze UJK zmierzą się w Sali WDK 6 grudnia o 20.30 z Trans City Castoramą.

Miś dla Witalisa

■ Studenci wybrali najlepszy dokument

Dobiegł końca XVIII Festiwal Form Dokumentalnych NURT. Swoją nagrodę w konkursie przyznali także studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. W tym roku, po raz pierwszy w historii NURT-u, wytypowali ten sam film, co jury główne festiwalu.

Członkowie działającego przy Instytucie Filologii Polskiej UJK, studenckiego koła naukowego Przyjaciół Filmu i Teatru, co roku przyznają na NURCIE swoją nagrodę - Wielkiego Pluszowego Misia.

Podczas tegorocznej edycji festiwalu reprezentanci koła w ciągu tygodnia obejrzel 43 filmy dokumentalne. – Nie mieli łatwego zadania. Pokazy odbywały się od rana do późnego wieczora. Dodatkowo, wybór zwycięzcy nie był prosty, bo do konkursu głównego zakwalifikowaliśmy naprawdę dobre dokumenty - przyznaje Andrzej Kozieja, opiekun SKN Przyja-



W tym roku nagroda Wielkiego Pluszowego Misia powędrowała do Witalisa Szumidło-Kulczyckiego (w środku), twórcy filmu „Made in Poland 6. Niezwykli emigranci”.

ciół Filmu i Teatru, członek komisji selekcyjnej NURT.

- Każdy z nas miał swoje typy. Do końca spieraliśmy się o

to, kto ma wygrać, ale dzięki temu właśnie uczymy się, jak wygląda praca w jury festiwalu filmowego. Ostatecznie zgod-

nie zdecydowaliśmy, kto zwycięży - zdradza Magdalena Michta, członkini studenckiego koła naukowego.

Swoją nagrodę studenckie jury wręczyło 23 listopada, podczas uroczystej gali finałowej w Kieleckim Centrum Kultury. Wielki Pluszowy Miś powędrował do Witalisa Szumidło-Kulczyckiego, twórcy filmu „Made in Poland 6. Niezwykli emigranci za „prawdziwy, a zarazem dramatyczny obraz młodego pokolenia na emigracji”.

Główna nagroda festiwalu trafiła w ręce tego samego reżysera. Po raz pierwszy w historii NURT-u zdarzyło się, że studenci wybrali ten sam dokument, co główne jury. Krzysztof Miklaszewski, dyrektor artystyczny festiwalu, podkreślał podczas gali, że studenci mieli w tym roku niezwykle wyczucie. Nagrodzili tę samą produkcję, co grono krytyków i znawców filmu.

Justyna CERAZY



Członkowie studenckiego jury i ich opiekun Andrzej Kozieja wraz z dyrektorem artystycznym NURT-u, Krzysztofem Miklaszewskim na uroczystym festiwalowym bankiecie.

POETYCKI SUKCES GOSI NAKONIECZNEJ

Laury dla naszej studentki

Małgorzata Nakonieczna, studentka pierwszego roku Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, laureatką pierwszego Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Poetyckiej i Turystycznej „Przy Kominku”.

Finał festiwalu odbył się w sobotni wieczór, 1 grudnia. Sala kieleckiego Geoparku była wypełniona do ostatniego miejsca. Było to pierwsze wydarzenie muzyczne w tym miejscu. Sceneria Wietrzni i nowego budynku Geoparku świetnie odpowiadała klimatowi piosenki poetyckiej. Nastroju dopełniał kominek tłący się w kącie sceny. Gości przyciągały gwiazdy festiwalu: zespół Czerwony Tulipan i Robert Kasprzycki, który był też konferansjerem sobotniego finału.

Wśród laureatów tego festiwalu jest Małgorzata Nako-

nieczna, studentka pierwszego roku Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, która zajęła trzecie miejsce. W konkursie zaśpiewała dwie piosenki: „La danse les Polonais” do wiersza Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i „Matka Boska Częstochowska” do słów wiersza Jana Lechonia. – Moją pasją jest jazz, muzyka soul czy pop, ale uwielbiam też piosenkę poetycką. Świetnie czułam się na tym festiwalu. Atmosfera wśród uczestników była super, nie dało się odczuć, że uczestniczymy w konkursie – mówi Małgorzata Nakonieczna

Pierwsza edycja festiwalu była sukcesem. – Jesteśmy zadowoleni, gdyż zgłosiło się 30 uczestników. To dobrze jak na pierwszą edycję. Zamierzamy kontynuować ten festiwal – mówi Tomasz Rejmer z Ośrodka Kultury Białogon należące-

go do Domu Kultury Zameczek, organizatora imprezy. Współorganizatorem był Geopark. W sobotni wieczór piętnastu finalistów wyłonionych po piątkowych eliminacjach zaprezentowało się publiczności i jury. W jego składzie był Wacław Juszczyszyn z Wolnej Grupy Bukowina. Pierwszą nagrodę festiwalu jury przyznało Piotrowi Kędziorze, bardowi ze Starachowic, drugie miejsce zajęła Agata Kusek z Mielca. Przyznano dwie trzecie nagrody dla Małgorzaty Nakoniecznej i Aleksandry Jackie-wicz z Trzcianki. Przy okazji festiwalu odbyła się także premiera płyty zespołu „Formacja Opowieści Kameralnych” w którym udzielają się absolwenci naszej uczelni. Uniwersytet Jana Kochanowskiego był jednym z patronów festiwalu „Przy Kominku”.

Piotr BURDA



Małgosia Nakonieczna została laureatką Festiwalu „Przy Kominku”.

STUDENCI UNIwersYTETU
JANA KOCHANOWSKIEGO NA OFF FASHION

Nasze konstelacje

Pokaz kreacji przygotowanych przez studentów pierwszego i drugiego roku wzornictwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego był jedną z atrakcji dwunastej edycji konkursu Off Fashion.

W piątek, 30 listopada, przed półfinałowym pokazem konkursu w Targach Kielce, studenci pierwszego i drugiego roku wzornictwa naszego uniwersytetu zaprezentowali specjalny pokaz "Konstelacje". – Kreacje przygotowane zostały na zajęciach projektowania wieloaspektowego. Mamy w nich do czynienia z recyklingiem, czyli przetwarzaniem ubrań, które w tym pokazie dostały swoją drugą szansę zaistnienia – mówi Ewa Bujak z Instytutu Sztuk Pięknych Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, która wraz z Aleksandrą Gawlik nadzoro-

wała przygotowania do pokazu.

Udział naszych studentów w Off Fashion to już tradycja. Od dwóch lat studenci Uniwersytetu Jana Kochanowskiego prezentują swoje pomysły podczas kieleckiego konkursu. Są to zwykle pokazy towarzyszące Off Fashion, ale coraz częściej nasi studenci prezentują swoje pomysły na pokazach konkursowych. W tym roku w konkursie wziął udział Piotr Strączyński. Plany na przyszły rok są jeszcze bardziej ambitne. – Na wiosnę chcemy wyjść z pomysłami do mieszkańców Kielc i regionu. Zamierzamy zrobić specjalny pokaz w plenerze – mówi Ewa Bujak.

Prezentujemy kilka zdjęć z pokazu naszych studentów udostępnionych przez Instytut Sztuk Pięknych.

Piotr BURDA



Zdjęcia: UJK



Nasze kino **to jest to**

■ Projekt „Akademia Polskiego Filmu”

Akademia Polskiego Filmu trwa nieprzerwanie od 2009 roku. W naszym mieście jest realizowany od 2010 roku w kinie Wojewódzkiego Domu Kultury.

Pełen kurs obejmuje cztery semestry, podczas których można obejrzeć ponad 90 polskich filmów fabularnych zrealizowanych w latach 1908-1999. Pośród nich znajdują się m.in. tytuły takie jak: „Dziewczęta z Nowolipiek”, „Popiół i diament”, „Faraon”, „Sami swoi”, „Rejs”, „Brzezina”, „Noce i dnie”, „Panny z Wilka”, „Vabank”, „Wierna rzeka” czy „Białe małżeństwo”. Kielce, obok Krakowa, Łodzi, Warszawy i Wrocławia są piątym miastem, które dołączyło do tego przedsięwzięcia. Wszystkie filmy prezentowane w ramach projektu Akademii Polskiego Filmu uzupełniają wiedzę, jaką powinni dysponować studenci kierunków humanistycznych.

Inicjatorką realizacji kursu w Kielcach jest profesor Barbara Gierszewska, funkcję opiekuna naukowego pełni doktor Monika Bator z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego, natomiast konsultantem naukowym akademii jest doktor Rafał Marszałek. W tym roku akademickim projekt swój początek miał 23 października. Zajęcia odbywają się niemiennie w każdy wtorek o godzinie 17. Projekcję (zazwyczaj dwóch filmów) poprzedza ciekawy wykład. Prowadzony



Fot. Archiwum

Wykład prowadzi doktor Marian Guzek, filmoznawca z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

jest on przez znawców danego tematu, przyjeżdżających z różnych części Polski. Dzięki ich opiniom możemy spojrzeć na często znane nam już filmy z innej perspektywy, dostrzegamy szczegóły, na które wcześniej nie zwróciliśmy uwagi. Do każdego z interesujących nas spotkań możemy powrócić w dowolnym momencie, ponieważ nagrania z nich dostępne są na oficjalnej stronie internetowej Akademii Polskiego Filmu:

www.akademiapolskiegofilmu.pl/kielce.

Projekt ten przeznaczony jest głównie dla studentów, lecz z zajęć mogą korzystać wszyscy zainteresowani. Jest to bowiem ciekawa forma rozwijania swoich pasji, jak i zdobywania wiedzy na temat polskiego kina. Wykłady i seanse filmowe są bezpłatne nie tylko dla studentów, ale także dla gimnazjalistów, licealistów, nauczycieli prowadzących w swoich szkołach zajęcia Filmoteki

Szkolnej oraz seniorów (emerytów i rencistów). Uczestnicząc w projekcie można uzyskać certyfikat potwierdzony przez Instytut Sztuki Filmowej i Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach. Wykłady Akademii Polskiego Filmu są uznawane jako zajęcia fakultatywne przez uczelnie w Warszawie, Łodzi, Krakowie i Kielcach. Projekt ten jest doskonałym przykładem tego, iż można połączyć przyjemne z pożytecznym.

Marta GOŁĄBCZAK

POTRZEBUJĄCE RODZINY CZEKAJĄ NA NASZĄ POMOC

Studia, najlepszy czas na Paczkę...

Studentom nie od dziś wiadomo, że studia to najlepszy czas na wszelkiego rodzaju paczki – wesołą paczkę przyjaciół, smaczną paczkę od mamy... i Szlachetną Paczkę.

Dziś chciałabym napisać kilka słów właśnie o tej ostatniej. Jestem studentką III roku filologii polskiej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach i na nadmiar wolnego czasu nie narzekam (stosy lektur, gramatyka opisowa, historyczna, prace pisemne...), ale mimo to nie mogłam powstrzymać się od udziału w tym niezwykłym przedsięwzięciu, jakim jest Szlachetna Paczka. Na początek może kilka słów o samej jej idei.

Szlachetna Paczka jest jedną z akcji Stowarzyszenia Wiosna, jej celem jest pomoc ludziom potrzebującym i nie mam na myśli tylko świątecznej paczki z żywnością, odzieżą etc., jest w niej bowiem coś znacznie ważniejszego – to spotkanie z drugim człowiekiem. Spotkanie, które jest prawdziwym darem, zarówno dla tej osoby w potrzebie, jak i dla wolontariusza – pozwala ono wyjść z ciasnego

kręgu własnego „ja” i otworzyć się na drugiego człowieka, uświadliwić na jego potrzeby, a jednocześnie pomóc mu w mądry sposób. Szlachetna Paczka to właśnie pomoc mądra, także pod względem organizacyjnym. Łańcuch: Wolontariusz – Rodzina – Darczyńca pozwala na sprawne przeprowadzenie akcji. Rolą Wolontariusza jest poznanie rodziny, jej sytuacji, potrzeb i wykorzystanie tej wiedzy do stworzenia odpowiedniej dla danej rodziny paczki. Przygotowanie jej to zadanie leżące po stronie darczyńcy, który zapoznawszy się, poprzez opisy, z sytuacjami różnych rodzin, wybiera jedną z nich i właśnie dla niej przygotowuje konkretną pomoc w postaci paczki. Dzięki takiej strukturze w dzieło pomocy zaangażowane są w sposób realny wszystkie współtworzące je osoby. Udział w tym szlachetnym przedsięwzięciu wymaga zatem pełnego zaangażowania i odpowiedzialności, tak ze strony wolontariusza, jak i darczyńcy – wymaga po prostu poświęcenia, które zostaje jednak w pełni wynagrodzone: radość rodziny, uśmiechy

dzieci, łyż wzruszenia są bezcenne. Dar z czystego serca, rozumne działanie, żywa relacja z drugim człowiekiem i budowanie wspólnego dobra – oto czym jest Szlachetna Paczka i oto dlaczego już po raz drugi jestem jej wolontariuszem.

Moja przygoda z nią zaczęła się rok temu, gdy namówiona przez przyjaciół – większość z nich to również studenci UJK, niekoniecznie kierunków humanistycznych – postanowiłam podjąć tego rodzaju wyzwanie. Nie zaprzeczę, że na początku pojawiały się pytania: czy sobie poradzę? jak wygospodaruję na to czas? czy to na pewno taka skuteczna pomoc? etc. Na szczęście wszystkie te obawy szybko się rozwiały i okazało się, że decyzja o przyłączeniu się do tego projektu była jedną z najlepszych w moim życiu. Mogę bez wahania powiedzieć, że dzielenie się dobrem uzależnia i sądzę, że tego samego zdania są inni wolontariusze po raz kolejny angażujący się w tę niesamowitą akcję.

Kiedy dzieje się ten cud Szlachetnej Paczki? Oficjalnie

od 17 listopada (od momentu otwarcia bazy rodzin), teraz (kiedy darczyńcy wybierają rodziny i wspólnie z wolontariuszami przygotowują paczki), aż do 8-9 grudnia (gdy wolontariusze prześlą te paczki rodzinom). Cały czas istnieje więc szansa, aby przyłączyć się do budowania tego wspólnego dzieła – są potrzebujące rodziny, są aktywni wolontariusze, brakuje tylko chętnych do dzielenia się swymi dobrami darczyńców. Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się jeszcze więcej o Szlachetnej Paczce lub włączyć się w nią, zapraszam na oficjalną jej stronę: www.szlachetnapaczka.pl, tam znajdzie wszelkie informacje, dodatkowo umieszczone są na niej linki do stron samego Stowarzyszenia Wiosna i innych jego akcji, którymi również warto się zainteresować.

Nie pozostaje mi nic innego jak tylko zachęcić wszystkich do podjęcia tej pałeczki wspólnego dobra, które ubogaca nie tylko obdarowywanych, ale również obdarowujących.

Pamiętajmy: dobro rodzi dobro.

Joanna GUZIKOWSKA

NA UNIWERSYTECIE
JANA KOCHANOWSKIEGO
JAK W PARLAMENCIE EUROPEJSKIM

Recepta na kryzys

Poznaliśmy ją podczas symulacji obrad Parlamentu Europejskiego, zorganizowanej przez Stowarzyszenie Edukacja przez Internet w ramach projektu „Euro Forum o Kryzysie”.

Dyskusja odbyła się 4 grudnia w Auli głównej Wydziału Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Jana Kochanowskiego.

Młodzi ludzie wypracowali swoje pomysły podczas trzydniowego spotkania w ośrodku wypoczynkowym w Cisowie. Podzieleni na partie: zieloną, pomarańczową, niebieską i żółtą mieli za zadanie stworzyć logo ugrupowania, hasła wyborcze i swoją propozycję pokonania kryzysu w Europie. – Młodzież bardzo zaangażowała się w prace swoich grup. Dyskusja, którą prowadziły partie była gorąca, a jednocześnie stała na wysokim poziomie merytorycznym – mówi Agnieszka Tercz, koordynatorka projektu.

Wyniki swoich prac uczestnicy przedstawili podczas symulacji obrad Parlamentu Europejskiego. Po prezentacjach partii rozpoczęła się dyskusja z udziałem młodzieży i zaproszonych ekspertów. Wśród nich znaleźli się między innymi Zdzisław Wrzałka, starosta kielecki, Marek Materek, dyrektor biura poselskiego w Kielcach posłanki do Parla-

mentu Europejskiego Róży Thun, Małgorzata Stanioch, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Paweł Lulek, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Kielcach, Dominik Kraska, kierownik działu doradztwa i transferu technologii, doktor Tomasz Jarocki, doktor Ryszard Stefański i doktor Bartłomiej Zapała. Zaproszeni goście byli pod wrażeniem pracy młodzieży. Pojawili się nawet propozycje współpracy z politykami.

Partie, choć przedstawiły różne programy, zgodnie postawiły na edukację i przedsiębiorczość. Głosowanie wygrała partia żółtych, która postulowała za wprowadzeniem ulg podatkowych dla młodych osób zakładających firmy i ograniczeniem biurokracji. – To było bardzo cenne doświadczenie. Nauczyłam się wielu rzeczy nie tylko związanych z kryzysem, ale też z pracą zespołową, autoprezentacją i tworzeniem kampanii promocyjnych – mówi Patrycja Korcak, uczestniczka projektu.

Wnioski i postulaty młodzieży zostaną zebrane i wydane w formie publikacji, która następnie trafi do władz, polityków i decydentów, dzięki czemu głos młodego pokolenia będzie mógł być uwzględniony w tworzeniu polityki młodzieżowej.

Karolina Wróbel



Fot. Archiwum

Liderzy partii młodzieżowych, którzy odpowiadali na pytania z sali.

Niepełnosprawni i przemoc

Konferencja odbędzie się 10 grudnia o godzinie 10 w Auli CEART „A” Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach przy ulicy Krakowskiej.

Prawo do życia bez przemocy jest jednym z fundamentalnych praw obowiązujących we współczesnych społeczeństwach demokratycznych. Ta teza stała się podstawą kolejnej konferencji organizowanej przez Zakład Pracy Socjalnej i Promocji Zdrowia Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jest ona zwińczeniem VI edycji kampanii przeciwko przemocy „Biała Wstążka” organizowanej przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Tym razem w obszarze zainteresowania znalazły się osoby niepełnospraw-

ne, doświadczające różnorodnych form przemocy – często symbolicznej. Stąd przyjętą formułą spotkania jest dysputa o charakterze transwersalnym podjęta przez teologów, pedagogów, psychologów, socjologów, polityków społecznych i medyków. Konferencja ma przyczynić się do podniesienia nie tylko wiedzy na ten temat i samoświadomości wśród samych zainteresowanych, ale też poszerzyć instrumentarium wszystkich służb szeroko rozumianych „helping professions”. – Chcemy połączyć teorię z praktyką, dlatego zaprosiliśmy gości, którzy na co dzień zajmują się sprawami pomocy niepełnosprawnym – mówi profesor Bożena Zawadzka z Instytutu Pedagogiki i Psychologii. /pio/

Zielone światło dla sportu

■ Na początku września władzę na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach objął profesor Jacek Semaniak – miłośnik i kibic sportu. I właśnie na ten temat i nie tylko Maciej Wadowski rozmawiał z JM Rektorem

Maciej Wadowski: * Czym w ogóle dla pana jest sport?

Profesor Jacek Semaniak, rektor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego:

- We współczesnym świecie nade wszystko liczy się wyczyn. I osoby osiągające najbardziej spektakularne wyniki w sporcie wyczynowym są rozpoznawalne przez większość ludzi w swojej ojczyźnie i całym świecie. Taki jest obraz sportu kształtowany przez współczesne media. Natomiast dla mnie tak naprawdę istotą sportu pozostanie to, że daje on możliwość przekraczania barier w wymiarze indywidualnym. Daje zadowolenie z tego, że udało mi się coś osiągnąć, na przykład: lepszy wynik w biegu na 100 metrów, dłuższy dystans przejechany jednego dnia na rowerze.

*** Rozpoczął pan we wrześniu swoją kadencję na stanowisku rektora Uniwersytetu Jana Kochanowskiego. Jakich działań możemy się spodziewać w ramach wspierania sportu na naszej uczelni?**

- Uczelnia zrobi wszystko, żeby stworzyć jak najlepsze warunki do tego, aby sport było łatwiej uprawiać. W wymiarze uczelnianym nie będziemy stawiać na tworzenie zawodowych zespołów, które osiągałyby świetne wyniki w rozgrywkach krajowych i międzynarodowych. To wymagałoby znacznych nakładów finansowych. Chociaż mam nadzieję, że i na to przyjdzie czas. Raczej będziemy skupiać się na tym, aby sport był ważnym narzędziem integracji sportowców naszej uczelni, ale i także społeczności akademickiej. Nie ma nic lepszego od integracji środowiska poprzez kibicowanie swoim. Rywalizacja i kibicowanie sprzyja tworzeniu więzi z Uczelnią, tworzeniu jej pozytywnego wizerunku, uczu bycia razem. Przeznaczaliśmy pewne środki finansowe na rozwój sportu akademickiego, wsparcie działań prowadzonych wspólnie z akademickim klubem AZS. W ubiegłym roku zapadła także decyzja podjęcia wysiłku sięgnięcia po środki finansowe na budowę hali sportowej. Nie jest to pierwsza próba jej budowy, a z tego co pamiętam trzecia. Mam nadzieję, że tym razem nam się powiedzie. Na pewno te osoby, które tworzą i rozwijają środowisko sportowe na naszej uczelni będą mieć z naszej strony zielone światło.

*** Na zakończeniu sezonu sportowego w czerwcu tego roku wyraził pan nadzieję, że za trzy-cztery lata spotkamy się na nim już w nowej hali sportowej. W jakiej fazie są przygotowania?**

- Nie nazwałbym tego halą sportową. Jest to projekt budowy Centrum Rehabilitacji i Sportu. Nie będzie to tylko ha-

la sportowa z pełnowymiarowym boiskiem do piłki ręcznej, ale również zaplecze rehabilitacyjne z różnego typu pracowniami z zakresu fizjoterapii, rehabilitacji, siłownią. Będzie to obiekt o łącznej powierzchni ponad 3000 m kwadratowych. Ma on być zlokalizowany w części B kampusu uniwersyteckiego przy ulicy Świętokrzyskiej w bezpośrednim sąsiedztwie: Biblioteki Głównej i Centrum Języków Obcych i trzech największych budynków uniwersytetu. Budynek Centrum Rehabilitacji i Sportu ma zamykać od strony wschodniej plac uniwersytecki, który będzie pełnił funkcję ważnego punktu komunikacyjnego studentów całego uniwersytetu. Chcemy aby to przedsięwzięcie zostało sfinansowane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego województwa świętokrzyskiego. W chwili obecnej projekt Centrum jest po ocenie formalnej i w trakcie oceny merytorycznej. Czekamy na wyniki tej oceny, potem czeka nas decyzja Zarządu Województwa i ogłoszenie listy rankingowej projektów. Zobaczymy, na którym miejscu będzie ten projekt. Ma on wartość 11 milionów złotych, możemy liczyć na dofinansowanie w wysokości 85%. Jeżeli takie dofinansowanie będzie, to nasz wkład własny wyniesie około 1-1,5 miliona złotych. Nawet gdybyśmy nie uzyskali dofinansowania ze środków ministerstwa, zabezpieczymy te środki we własnym zakresie. Liczymy na to, że ten projekt uda się nam zrealizować do końca tej kadencji.

*** Władze wielu uczelni w Polsce postawiły na sport. Czy nasz Uniwersytet zamierza pójść taką drogą?**

- Rzeczywiście w Polsce niektóre uczelnie wykorzystują sport w swoich działaniach marketingowych. Natomiast te działania nie są tu najważniejsze. Jest to dobry sposób na promowanie uczelni, ale najważniejsze jest to, że sport kształtuje poczucie przywiązania do uczelni. W związku z tym będziemy robić wszystko co możemy, w ramach posiadanych środków, żeby właśnie poprzez sport kształtować poczucie przynależności do wspólnoty akademickiej naszej uczelni. Mam nadzieję, że nowo powstająca infrastruktura sportowa w postaci Centrum Rehabilitacji i Sportu przełoży się na uruchomienie na naszej uczelni w perspektywie kilku lat nowego kierunku studiów pod nazwą wychowanie fizyczne. Uważam, że to dopiero stworzyłoby optymalne warunki do rozwoju sportu akademickiego na naszym uniwersytecie. W zasadzie mamy spełnione wszystkie warunki, oprócz dostępu do infrastruktury, żeby

poważnie myśleć o utworzeniu tego kierunku. Dopóki jednak tego nie ma, będziemy wspierać formułę współpracy z Akademickim Związkiem Sportowym, którą mamy. Zadbamy także o poszukanie dodatkowych środków finansowych na to, żeby nasz sport akademicki rozwijał się jeszcze lepiej.

*** Jest pan częstym gościem na meczach naszych piłkarzy ręcznych i siatkarów. Czy w obecnym sezonie także będzie im pan kibicował?**

- Ja po prostu jestem obecny na niektórych meczach i rozgrywkach. Oczywiście, jeśli czas pozwala. Jak przychodzę i drużyna przegrywa to później mam dylematy: czy przyjść następnym razem, bo może znowu przyniosę pecha... Ale przychodzę, a gdy drużyna wygrywa, to mnie bardzo to cieszy.

*** Chciałbym się teraz w naszej rozmowie cofnąć do czasów studenckich Jacka Semaniaka. Jak w tamtych czasach wyglądał AZS, sport na naszej uczelni? A może pan rektor trenował w ramach AZS albo angażował się w jego działalność?**

- Kiedy studiowałem nie angażowałem się w działalność AZS. Z uwagi na to, że w pierwszych latach swojego studiowania bardzo dużo czasu poświęcałem na działalność harcerską. Oczywiście, jako student korzystałem z tych możliwości, jakie uczelnia stwarzała w zakresie uprawiania sportu. To znaczy oprócz zajęć z wychowania fizycznego, był watek obozu narciarskiego w Bukowinie Tatrzańskiej. Dla mnie był to pierwszy wyjazd na narty, gdzie przyswoiłem sobie podstawowe techniki zjazdowe i po kilkunastu latach je odświeżyłem tak, że nie mam strachu przed stokiem. Były w tamtych czasach także obowiązkowe zajęcia z pływania. Mam natomiast bardzo wielu przyjaciół, moich rówieśników, którzy swoją aktywność studencką związali z działalnością sekcji AZS na uczelni i do tej pory to wspominają, kiedy widzimy się na różnego typu spotkaniach towarzyskich.

*** Znany pan jest jako zapalony rowerzysta. Czym dla pana jest rower?**

- Rower bardzo lubię. Z uwagi na to, że można z niego skorzystać nawet jak się ma godzinę albo dwie czasu wolnego. Rower daje możliwość aktywnego wypoczynku i obcowania z naturą, a także spotkań. Zwłaszcza w Kielcach jest to łatwe w przypadku jazdy miejskim odcinkiem ścieżki rowerowej. Na trasie dwudziestokilometrowej pętli nie zdarzyło mi się jeszcze, żebym kilka albo kilkanaście razy nie powiedział: cześć albo dzień dobry osobom, które spotykałem na trasie. Natomiast, kiedy jest więcej czasu można



Jacek Semaniak kibicuje siatkarzom AZS UJK z ławki rezerwowych.

się wyrwać za miasto i podziwiać okoliczne krajobrazy, nie zza szyby samochodu, tylko tak bardziej bezpośrednio.

*** Jakie inne sporty pan chętnie uprawia?**

- Dzięki tym, którzy są bardziej aktywni sportowo i mają dar przekonywania w ostatnich kilku latach, było mi dane doświadczyć przygód narciarskich. Właśnie w Bukowinie, z którą wiąże mnie wspomnienie z lat studiów i która dla środowiska kieleckiego jest miejscem nieoobojętym. Inaczej oddycha się góskim powietrzem. Przy okazji doskonalili się techniki zjazdowe, dzięki uprzejmości i wielkiej cierpliwości oddanych instruktorów. Natomiast w zeszłym roku po raz pierwszy, a w tym po raz drugi poznałem urok żeglowności. Jest to taka dobra szkoła życia i daje możliwość bycia razem, oderwania się od różnych spraw i podziwiania piękna mazurskich jezior. Troszkę także biegam, ale przyznam się szczerze, że wolę rower.

*** Jakie sporty pan lubi najbardziej oglądać jako kibic?**

- Najbardziej chyba lubię siatkówkę. Dlatego, że jest to taka gra, gdzie w jednej minucie może się stać coś, co sprawia, że wynik jest daleki od tego, jakiego się spodziewaliśmy, sądząc po przebiegu meczu. Doświadczaliśmy tego w przypadku, kiedy grała nasza reprezentacja narodowa czy nasze drużyny kieleckie. Ja zresztą też grywałem w siatkówkę w reprezentacji szkoły. Siatkówka odrodziła kulturę kibicowania w naszym kraju i to dla mnie też ma znaczenie. I przyznam, że kiedy rodziła się siatkówka w Kielcach, kiedy Fart zaczynał od II ligi, a potem przeszedł jak burza I ligę i trafił do Ekstraklasy, zawsze chodziłem i oglądałem te mecze. Teraz gra Effector, też



Profesor Semaniak jeździ na coroczne rejsy po Mazurach organizowane przez naszą uczelnię.

pewnie będę chodził na mecze i kibicował tej drużynie.

*** A co sądzi pan o innych kieleckich drużynach: szczytniściech Vive czy piłkarzach Korony? Bywa pan na meczach?**

- Piłka ręczna jest tradycją kielecką. W zasadzie został obecnie stworzony hegemon w Superlidze piłki ręcznej. W związku z tym te mecze, które się odbywają w ramach rozgrywek ligowych może nie przypominają o wielki dreszcz emocji, ale gwarantują duże poczu-

cie pewności, jeżeli chodzi o wynik. Ten dreszcz emocji jest wtedy, kiedy rozgrywane są mecze w ramach Ligi Mistrzów, bo tutaj więcej jest tych niewiadomych. Ostatnie lata pokazały, że nie jest lekko. W tym roku zespół został wzmocniony. Oglądam głównie te relacje w telewizji. Na meczach byłem kilka razy. Od czasu do czasu chodzę na mecze piłki nożnej.

*** Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał
Maciej Wadowski**